

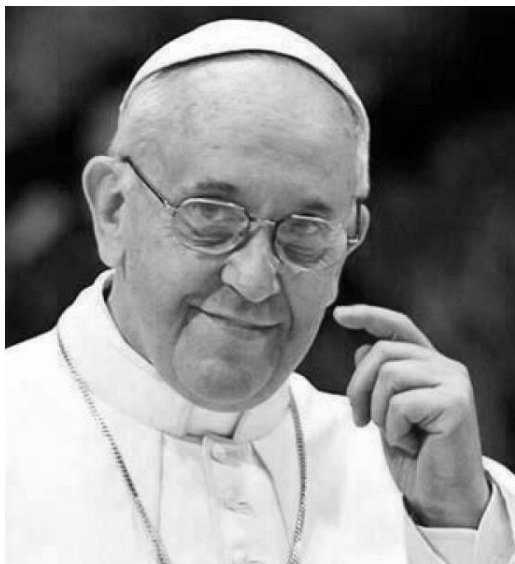


Gazetka dla Wszystkich

NR 8 (130)/2019 Sierpień



Zapraszamy na Mszę św. odpustową
ku czci św. Wawrzyńca
w niedzielę 11 sierpnia, o godz. 12⁰⁰



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Pełnienie dzieła Bożego
wymaga cierpliwości, posłuszeństwa
i modlitwy

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dzisiaj rozpoczynamy cykl katechez na temat Dziejów Apostolskich. Ta biblijna księga, napisana przez św. Łukasza Ewangelistę opowiada nam o pielgrzymowaniu Ewangelii w świecie i ukazuje wspaniałe zespolenie Słowa Bożego z Duchem Świętym, które zapoczątkowuje czas ewangelizacji. Protagonistami Dziejów jest właśnie żywa i skuteczna „para”: Słowo Boże i Duch.

Bóg „zsyła na ziemię swoje polecenia” a „szybko mknie jego słowo” – mówi Psalm (147, 4). Słowo Boże biegnie, jest dynamiczne, nawadnia wszelką ziemię, na którą spada. A jaka jest jego siła? Św. Łukasz mówi nam, że ludzkie słowo staje się skuteczne nie dzięki retoryce, która jest sztuką pięknego przemawiania, ale dzięki Duchowi Świętemu, który jest *dynamis* Boga, jest Jego siłą, która ma moc oczyszczenia słowa, uczynienia go przynoszącym życie. Są na przykład w Biblii historie, słowa ludzkie. Ale na czym polega różnica między Biblią a podręcznikiem historii? Że słowa Biblii są podjęte przez Ducha Świętego, który obdarza bardzo wielką mocą, inną siłą i pomaga nam, aby to słowo było ziarnem świętości, ziarnem życia, aby było skuteczne. Kiedy Duch Świę-

ty nawiedza ludzkie słowo, staje się ono dynamiczne, jak „dynamit”, to znaczy zdolnym do rozpalenia serc i wysadzenia schematów, sprzeciwów i murów podziału, otwierając nowe drogi i poszerzając granice ludu Bożego. A zobaczmy to w trakcie cyklu tych katechez, co się dzieje w Księdze Dziejów Apostolskich.

Tym, który nadaje donośną dźwięczność i wyrazistość naszemu kruchemu ludzkiemu słowu, zdolnemu nawet do kłamstwa i uchylania się od swoich obowiązków, jest jedynie Duch Święty, przez którego Syn Boży został zrodzony; Duch, który Go namaścił i podtrzymywał w misji; Duch, dzięki któremu wybrał swoich apostołów i który zapewnił ich przepowiadaniu wytrwałość i owocność, tak jak to również zapewnia dzisiaj naszemu przepowiadaniu.

Ewangelia kończy się zmartwychwstaniem i wniebowstąpieniem Jezusa, a wątek narracyjny Dziejów Apostolskich zaczyna się właśnie tutaj, od niezwykle obfitości życia Zmartwychwstałego przetoczonej do Jego Kościoła. Święty Łukasz mówi nam, że Jezus „po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym” (Dz 1, 3). Zmartwychwstały Jezus dokonuje

gestów jak najpełniej ludzkich, takich jak dzielenie się posiłkiem ze swoimi uczniami, i zachęca ich, aby z ufnością oczekiwali wypełnienia się obietnicy Ojca. Jaka to obietnica Ojca?: „Zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym” (Dz 1, 5).

Chrzest w Duchu Świętym jest bowiem doświadczeniem, które pozwala nam wejść w osobistą komunię z Bogiem i uczestniczyć w Jego powszechnej woli zbawczej, zdobywając dar parezji [szczeroci], odwagi, czyli zdolność do wypowiadania słowa „jako dzieci Boże”, nie tylko jako ludzie, ale dzieci Boże: słowa jasnego, wolnego, skutecznego, pełnego miłości do Chrystusa i braci.

Dlatego nie trzeba walczyć o zyskanie lub zasłużenie na dar Boży. Wszystko jest dane za darmo i we właściwym czasie. Pan daje wszystko darmo, bezinteresownie. Zbawienia się nie kupuje, za nie się nie płaci: jest darem darmo danym. W obliczu gorącego pragnienia, by z wyprzedzeniem poznać czas, kiedy będą miały miejsce zapowiadane przez Niego wydarzenia, Jezus odpowiada swoim uczniom: „Nie wazsa to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Sama-

rii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 7-8).

Zmartwychwstały zachęca swoich uczniów, aby nie przeżywali teraźniejszości z niepokojem, ale aby zawarli przymierze z czasem, aby potrafili oczekiwać na rozwikłanie się świętej historii, która nie została przerwana, ale która postępuje, stale idzie naprzód, aby potrafili oczekiwać na „kroki” Boga, Pana czasu i przestrzeni. Zmartwychwstały zachęca swoich uczniów, aby sami nie „wytwarzali” misji, lecz oczekiwali, aż Ojciec ożywi ich serca swoim Duchem, aby mogli zaangażować się

w misyjne świadectwo zdolne promieniować z Jerozolimy do Samarii i wyjść poza granice Izraela, aby dotrzeć na obrzeża świata.

Apostołowie razem przeżywają to oczekiwanie, przeżywają je jako rodzina Pana, w Górnej Sali czyli Wieczerniku, którego mury nadal są świadkami daru, poprzez który Jezus wydał się swoim uczniom w Eucharystii. A jak oczekują na siłę, *dynamis* Boga? Modlą się z wytrwałością, jakby nie było ich tak wielu, ale jeden jedyny, modlą się w jedności i z wytrwałością. To z modlitwą pokonuje się

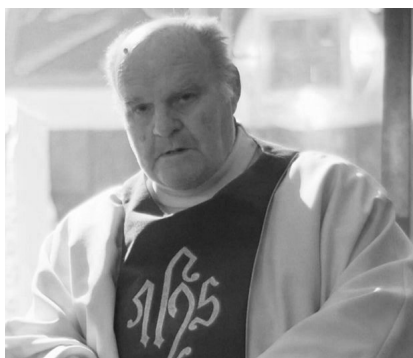
bowiem samotność, pokusę, podejrzliwość i otwiera serce na komunię. Obecność kobiet i Maryi, matki Jezusa, wzmacnia to doświadczenie: one jako pierwsze nauczają się od Nauczyciela dawać świadectwo wierności miłości i siły komunii, która pokonuje wszelkie strachy.

Prośmy także i my Pana o cierpliwość oczekiwania na Jego kroki, abyśmy nie chcieli „wytwarzać” Jego dzieła i byśmy trwali posłuszni modlą się, przyzywając Ducha Świętego i pielęgnując sztukę komunii kościelnej. Dziękuję.

Watykan, 29 maja 2019 r.
wiara.pl

PRZEWODNICY

tegorocznej Pieszej Pielgrzymki Wrocławskiej na Jasną Górę



ks. Stanisław „Orzech” Orzechowski –
główny przewodnik



Ks Aleksander Radecki

Przez długie lata był czynnym pielgrzymem, dzisiaj jest przewodnikiem Grupy XVI Duchowych Uczestników, czyli wszystkich tych, którzy z różnych względów nie mogą pojawić się fizycznie na szlaku.

Ks. Radecki opiekuje się najliczniejszą grupą pielgrzymki wrocławskiej, która w niektórych latach gromadziła nawet 2,5 tysiąca wiernych. Ks. Aleksander w czasie pielgrzymki prowadzi studio pielgrzymkowe w Radiu Rodzina, ale przede wszystkim odprawia Msze św. w intencji pielgrzymów i otacza ich swoją gorącą modlitwą.

- grupa I Pokutna – ks. Włodzimierz Wołyniec
- grupa II Paulińska – o. Maksymilian Stępień
- grupa III Akademicka Biblijna Ks. Bartek Kot
- grupa IV Ziemia Oławska – ks. Mateusz Wojciechowski,
ks. Adam Skalniak
- grupa V Ziemia Oleśnicka – ks. Teodor Sawielewicz
- grupa VI Brzeg, Wołów, Brzeg Dolny – ks. Daniel Solarz
- grupa VII Strzelin, Nowy Dwór, Kąty Wrocławskie
– ks. Paweł Jędrzejski
- grupa VIII Salwatoriańska – ks. Marek Sawicki
- grupa IX Salezjańska – ks. Grzegorz Dłużniak
- grupa XI Ziemia Namysłowska – ks. Krzysztof Wojtaś
- grupa XII Akademicka – o. Wojciech Kobylński
- grupa XIII Franciszkańska – o. Marian Michasiów
- grupa XIV Milicz, Góra Śląska – ks. Łukasz Romańczuk oraz
Ks. Zbyszek Topolnicki
- grupa XV Franciszkańska – o. Oskar Maciaczyk
- grupa XVI Duchowi Uczestnicy – ks. Aleksander Radecki
- grupa XVIII Karmelitańska – o. Krzysztof Piskorz
- grupa XX Rodzinna (Wrocław-Psie Pole) – ks. Jakub Deperas

Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej

Jest poniedziałek, 24 czerwca, godzina 4³⁰, wschodzi słońce. Temperatura powietrza rośnie, a my siedzimy w klimatyzowanym autokarze i mkniemy autostradą właśnie w stronę słońca. Wyruszyliśmy po raz piąty na pielgrzymkę z naszym księdzem wikarym, który przedstawił nam w skrócie plan pielgrzymki i obiecał, że będą niespodzianki, o ile czas nam pozwoli. Głównym celem naszej podróży jest sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej, które posadowione jest na wzniesieniu o wysokości 465 m n.p.m., w najbardziej na północ wysuniętej polskiej części Karpat, tuż przy granicy z Ukrainą.

Wszyscy zapewne słyszeli, albo byli w Kalwarii Zebrzydowskiej koło Krakowa, ale mało kto odwiedził Matkę Bożą w Kalwarii Pałacowskiej, która nazywana jest

Jerozolimą Wschodu i Jasną Górą Podkarpacia. Swe powstanie zawdzięcza kasztelanowi lwowskiemu Andrzejowi Maksymilianowi Fredrze, który kierował się względami natury religijnej. Odbił on pielgrzymkę do Ziemi Świętej i od tej pory myśl o założeniu Nowej Jerozolimy nie dawała mu spokoju. Według legendy, podczas jednego z polowań, hrabia Fredro, puścił się w pogoń za szczególnie dorodnym jeleniem. Nagle uciekające zwierzę zatrzymało się, a pomiędzy jego rogami kasztelan ujrzał jaśniejący krzyż. Aby upamiętnić to miejsce, postanowił wznieść tam drewniany kościół pod wezwaniem *Znalezienia Krzyża Świętego* oraz klasztor. Była to druga połowa XVII w. Z czasem przy kościele i klasztorze prowadzonym przez franciszkanów powstała osada.

Nosiła ona początkowo nazwę Słoboda, ale nazywano ją też kolonią lub miasteczkiem Fredrów.

Na miejsce kultu Męki Pańskiej wybrano teren, który przypominał realia topograficzne Jerozolimy. Na okolicznych wzniesieniach, wytyczono stacje Męki Pańskiej symbolizujące Drogę Krzyżową Chrystusa w Jerozolimie. Na wzgórzach początkowo postawiono krzyże, a potem drewniane kaplice poświęcone poszczególnym stacjom. Na pamiątkę, wzgórze te nazwano Kalwarią. Równocześnie z kultem Męki Pańskiej zaczął rozwijać się kult Maryi, dzięki sprowadzonemu w 1679 r. słynącemu łaskami obrazowi Matki Bożej. Wcześniej, ten cudowny obraz znajdował się w kościele Franciszkanów w Kamieńcu Podolskim. Modlili się przed nim król Jan Kazimierz, hetmani: Stanisław Żółkiewski i Stefan Czarniecki, Jan Sobieski oraz książę Jeremi Wiśniowiecki.

Kiedy Turcy, w 1672 r. zniszczyli kościół, a sam obraz wrzucili do Smotryczy, pojawiła się piękna legenda mówiąca o tym, że starzec, mieszkający nad tą rzeką miał sen, w którym Maryja kazała mu odszukać obraz i zawieźć do Kalwarii Pałacowskiej. Po drodze starzec nocował w Samborze, a obraz ukrył w skrzyni. Na tej skrzyni spał chłopiec, który aż trzykrotnie zrzucany był z niej niewidzialną siłą. Po otwarciu skrzyni okazało się, że z obrazu bije wielka jasność. Mieszkańcy Sambora nalegali, aby starzec zostawił cudowny obraz w ich koście-



le, ale on nie ugiął się i wypełnił prośbę Matki Bożej. Cudowny obraz przeniesiono w uroczystej procesji do Kalwarii. Kalwaryjska Pani nosi nazwę *Słuchającej* ze względu na to, że przedstawiona jest z wyraźnie odkrytym widocznym prawym uchem.

W wieku XVIII, w miejsce starych drewnianych zabudowań, wzniesiono okazałą murowaną świątynię i klasztor.

W ciągu dziejów świątynia kalwaryjska była świadkiem kilku wydarzeń, które wpisały się w historię Kościoła i zakonu. Jednym z nich była koronacja cudownego obrazu Matki Bożej koronami watykańskimi, dokonana 15 sierpnia 1882 r.

W paławskim klasztorze, w 1912 roku, przez pół roku mieszkał Rajmund Kolbe, gdzie poznał przebywającego na wakacjach kleryka Józefa Katarzyńca – postać szczególną wśród wspańiających zakonników św. Franciszka. Pomiedzy tymi dwoma przyszłymi świętymi zawiązała się niezwykła nić przyjaźni. To właśnie dzięki niemu, Maksymilian Kolbe rozpoczął w 1922 roku wydawanie miesięcznika *Rycerz Niepokalanej*.

Józef Katarzyniec, znany pod imieniem Wenanty, przekroczył furtę lwowskiego klasztoru franciszkanów w 1908 roku, a do Kalwarii Paławskiej ponownie przybył w roku 1920 w celach leczniczych, gdyż postępująca choroba płuc uniemożliwiała mu kontynuowanie pracy duszpasterskiej. Od samego początku przełożeni dostrzegali w nim nieprzeciętne zalety duchowe i umysłowe. Swoich współbraci zadziwiał niezwykłym skupieniem w czasie modlitwy. Nieustannie poszukiwał i dążył do doskonałości, której wzór znajdował w małej książeczce Tomasza a Kempisa *O naśladowaniu Chrystusa*. Praktykował

Boże, nasz miłosierny Ojcze i hojny Szafarzu łask, zwracam się do Ciebie za wstawiennictwem ojca Wenantego Katarzyńca, którego tak bardzo umiłowalesz, że błogosławiłeś wszystkim jego przedsięwzięciom. Okaż swoją łaskawość także mnie grzeszemu, gdy powierzam Ci moje troski materialne.

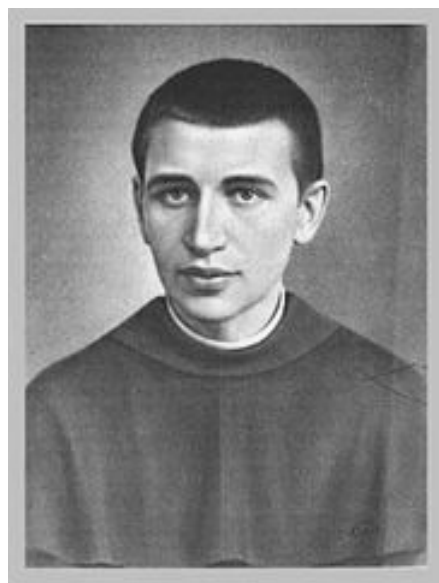
Twój Syn, Jezus Chrystus, powiedział: „Przypatrzcie się krękom: nie sieją, ani żną; nie mają piwnic ani spichlerzy, a Bóg je żywi. O ileż ważniejsi jesteście wy niż ptaki!” (Łk 12, 24). Pokrzepiony tymi słowami i pełną franciszkańskiego ubóstwa postawą ojca Wenantego Katarzyńca proszę Cię, Boże, o pomoc w trudnościach finansowych, z którymi się zmagam. Spraw, abym dzięki swojej pracy i mądrymu gospodarowaniu środkami, jakie posiadam, mógł zapewnić godny byt mojej rodzinie i wywiązać się z codziennych zobowiązań. Amen.

ubóstwo, ograniczał ilość spożywanych pokarmów, aby wspierać potrzebujących. Nikt nie dostrzegał u niego czegoś, co mogłoby zadziwiać, razić, śmieszyć – jednak zarażał otoczenie swoją skromnością, skupieniem, pogodą umysłu i mimo woli zdradzał na każdym kroku wysoką świętość swojego zachowania. Najtrafniej jego duchowość określił o. Maksymilian Kolbe mówiąc, że ojciec Wenanty nie silił się na rzeczy nadzwyczajne, ale zwyczajne wykonywał w sposób nadzwyczajny.

Ojciec Wenanty zmarł w 1921 roku mając zaledwie 32 lata. Tuż po jego śmierci franciszkanie podjęli starania zmierzające do wyniesienia go na ołtarze. W kwietniu 2016 r. papież Franciszek uznał heroiczność cnót pokornego franciszkanina i od tamtej pory Wenantemu przysługuje tytuł Czcigodnego Sługi Bożego.

W kalwaryjskim sanktuarium, w bocznym ołtarzu, znajdują się doczesne szczątki Wenantego Katarzyńca. Za jego wstawiennictwem miejmy odwagę prosić o wiele łask – nie tylko duchowych. Jedną z nich jest modlitwa o pomoc materialną.

E. Hoffmann-Guzik,
I. Surma, M. Machoń



ZRÓB COŚ ZE SOBĄ



Jak co roku o tej porze zachęcam ludzi, którzy martwią się, że ktoś z bliskich pije za dużo, do udziału w spotkaniach Grup Rodzinnych Al-Anon. Choroba alkoholowa wpływa na każdego członka rodziny. Otoczenie pijącego zostaje przez tę chorobę jakby „napromieniowane”, zachowanie najbliższych zmienia się, choć oni sami często tego nie widzą. Rodziny i przyjaciele alkoholika otrzymują w Al-Anon szansę uczenia się od siebie nawzajem, jak – mimo choroby – żyć w sposób satysfakcjonujący i szczęśliwy.

Jak to działa? Al-Anon jest dla wszystkich ludzi, bez względu na ich wyznanie i światopogląd. Uczestnictwo w grupach jest dobrowolne i anonimowe. W Al-Anon nie udzielamy rad. Pracując nad sobą według programu Dwunastu Stopni, rozwijamy się duchowo, stabilizujemy emocjonalnie i dzień po dniu budzimy się do życia na nowo. Wiele osób przychodzi na pierwszy mityng Al-Anon w poszukiwaniu pomocy dla alkoholika. Zrozpaczeni, nie zdają sobie sprawy, że sami potrzebują pomocy. W Al-Anon są zachęcani do tego, by nie bacząc na poczynania alkoholika, znaleźli dla siebie możliwy do zaakceptowania styl życia. Uczestnictwo w mityngach Al-Anon pozwala zrozu-

mieć nieskuteczność działań zmierzających do powstrzymania alkoholika od picia. Ukazuje potrzebę pracy nad sobą, w której wyniku można uzyskać stabilizację emocjonalną. Dłuższy czas uczestniczenia w spotkaniach korzystnie wpływa na rozwój osobisty. Wzmacnia odporność na manipulację, uczy pozytywnego spojrzenia na siebie i innych oraz stwarza szansę naprawy wzajemnych relacji z niepijącymi członkami rodziny, przede wszystkim z własnymi dziećmi. W Al-Anon można uzyskać podstawową wiedzę o chorobie alkoholowej, potrzebną po to, by traktować chorego z szacunkiem, lecz jednocześnie pozwolić mu samemu rozwiązywać problemy wynikające z nadużywania alkoholu, co paradoksalnie może pomóc mu w zdrowieniu. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.al-anon.org.pl

Grupa Rodzinna Al-Anon „Westalki” z Wrocławia zaprasza rodziny i przyjaciół alkoholików na spotkanie do Ośrodka Apostolstwa Trzeźwości (OAT) w Zakroczymiu, w dniach od 12 września 2019 r. (czwartek) do 15 września 2019 r. (niedziela), aby „zrobić coś ze sobą”.

Właśnie tak: **ze sobą**, a nie z alkoholikiem (np. żeby nie pił). Bo nie mamy wpływu na to, co robi drugi człowiek. Ale mamy wpływ na swoje życie, które jest ważne dla nas, jedyne i niepowtarzalne. Dlatego chcemy zadbać o jakość tego jedyne na świecie życia, o własny rozwój duchowy i poszukać prawdy o sobie w swoim sercu.

Tel. do organizatorów:

Grażyna 504 738 722,

adres e-mail:

al-anon.westalki@wp.pl

Zgłoszenia pobytu w OAT przyjmuje:

Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości im. Ojca Benignusa Jana Sosnowskiego

Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów
ul. O. H. Koźmińskiego 36
05-170 Zakroczym

NIP: 531-13-30-127

Biuro OAT:

Tel.: 22-785-22-08 (poniedziałek-środa i piątek godz. 7³⁰-15³⁰, czwartek godz. 7³⁰-18⁰⁰, sobota 13⁰⁰ – 18⁰⁰)

Fax: 22-785-23-25

e-mail:

oat@kapucyni-wwa.opoka.org.pl

e-mail: oat_xl@wp.pl

Koszt pobytu z całodziennym wyżywieniem (3 posiłki) wynosi 250 zł.

Przedpłatę w wysokości połowy kwoty należy wnieść na konto OAT **z zaznaczeniem terminu spotkania:**

Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości Zakroczym

BS Nowy Dwór Mazowiecki

nr konta:

32 80110008 0030 0300
0332 0001



Herb Zakroczymia

PIELGRZYMOWANIE

Co roku w statystykach znanych sanktuariów pojawiają się liczby odwiedzających je pielgrzymów. Kilka, kilkadziesiąt tysięcy, a w niektórych nawet milion i więcej, z różnych stron Polski, świata, Na piechotę, autokarem, samotnie czy w zorganizowanej grupie. W związku z jakąś uroczystością, okazją czy po prostu z potrzeby serca, pobożności pielgrzymów nie brakuje. Ale właściwie dlaczego? Czy Bóg inaczej słyszy w Częstochowie, Łagiewnikach, Lourdes, Jerozolimie? Cemu tak wielu nie boi się zmęczenia, pęcherzy na nogach czy innych trudów podróży i jednak wybiera się na pielgrzymkę? Chodzi o miejsce czy o drogę?

Samo w sobie pielgrzymowanie nie jest zarezerwowane tylko dla chrześcijaństwa. Praktykę tę można spotkać już u Izraelitów w Starym Testamencie, ale także u muzułmanów czy buddystów. Szczególne miejsca kultu są powszechne dla wielu religii. Dlaczego człowiek wyrusza w drogę? W najbardziej podstawowym, ludzkim sensie, z ciekawości, z chęci bycia tam, gdzie wydarzyło się coś niezwykłego, w nadziei, że on również czegoś doświadczy. W sensie bardziej religijnym, by oddać chwałę Bogu, wypełnić powinność związaną z kultem. Jednak czy pielgrzymowanie daje się uzasadnić w chrześcijaństwie, skoro Boga można spotkać na modlitwie, w Piśmie Świętym, w sakramentach, w drugim człowieku, więc po co jeszcze gdzieś iść?

Historia Kościoła pokazuje, że ruch pielgrzymkowy rozwinął się w IV wieku, gdy chrześcijaństwo stało się religią wiodącą w Cesarstwie Rzymskim. Pielgrzymowano oczywiście do miejsc związanych

z życiem Jezusa, w miejscach tych stawiano bazyliki, tym samym chroniąc kruchą pamięć świadków, przed zapomnieniem. Ważne też było udawanie się do grobów męczenników, apostołów jako tych szczególnych postaci dla historii chrześcijaństwa.

I tu warto podkreślić jeden z istotnych aspektów wiary związanych z pielgrzymkami – chrześcijaństwo jest religią, w której Bóg przychodzi do człowieka w historii, czyli w konkretnym czasie i w konkretnym miejscu. To, co najważniejsze dla wiary, wydarzyło się w życiu poszczególnych ludzi: Abrahama, Mojżesza, Dawida, Maryi, Piotra, Pawła, w określonym historycznym czasie i na konkretnej przestrzeni. Człowiek potrzebuje w wierze zobaczyć, dotknąć, usłyszeć, czyli niejako przeżywać ją także swoimi zmysłami. Stąd znaki, stroje, miejsca, głoszone słowa. Pielgrzymowanie jest jednym ze sposobów, by doświadczyć, że Boga żywo interesuje to, jak żyjemy na świecie, skoro chciał po nim chodzić, w dodatku z korzyścią dla naszej przyszłości.

Zatem z jednej strony chodzi o miejsca... ale w takim razie, dlaczego nie brakuje tych, którzy zamiast wygodnych samochodów, autokarów chcą pielgrzymować pieszo?

Gdy jeszcze ich (samochodów, samolotów i innych wygodniejszych środków lokomocji) nie było, pielgrzymowanie miało, zwłaszcza w średniowieczu, charakter pokutny. Często udawano się na pielgrzymkę, by wynagrodzić Bogu popełnione zło, czasem były one zadawane za pokutę w związku z ówczesnie obowiązującymi standardami tych praktyk. A dziś?

Wielu traktuje pielgrzymkowe niedogodności jako element umartwienia, rodzaj modlitwy swojego ciała. Prócz tego, zwłaszcza w samotnym wędrowaniu, siłą rzeczy dłużej się idzie niż jedzie, stąd i czasu na modlitwę, na refleksję jest więcej. Tu znowu pokazuje się drugi, istotny aspekt pielgrzymowania – dla relacji z Bogiem, człowiek czasem musi wyjść ze swego domu i udać się w drogę, na której będzie prowadzony przez Boga, nawet jeśli dla orientacji w terenie wspomaga się GPS-em. Wyjście jest konieczne, tak jak niezbędne stało się dla Abrahama, dla Izraelitów wychodzących z Egiptu, by mogli się przekonać, kim jest Ten, w którego wierzą. Odległość od bezpiecznego domu, starych schematów codzienności pomaga nabrać dystansu, zastanowić się, jaki tak naprawdę jest cel tej codziennej bieganiny.

I wreszcie, pielgrzymowanie to przypomnienie sobie, dość dosadnie, gdy są to dziesiątki, setki kilometrów, w drodze, że jako chrześcijanie, kościół ciągle jesteśmy w drodze. Pielgrzymowanie w grupie daje okazję do doświadczenia wspólnoty, przeżycia Kościoła.

deon.pl



Św. Maria Baouardy – Mała Arabka (1846-1878)

Najchętniej nazywała siebie samą *Małenką Nic*, a przecież w jej życiu wyjątkowo wyraziście ujawniały się znaki Bożej obecności. Do dziś siostra Maria od Jezusa Ukrzyżowanego, ogłoszona błogosławioną w 1983 r. przez papieża Jana Pawła II, kanonizowana w 2015 r. przez papieża Franciszka, znana jest pod imieniem Małej Arabki.

Maria Baouardy urodziła się 5 stycznia 1846 r. w I'billinie, w Ziemi Świętej. Na chrzcie otrzymała imię Miriam. Była trzynastym dzieckiem w rodzinie, całe jej starsze rodzeństwo zmarło w wieku niemowlęcym.

Straciła rodziców we wczesnym dzieciństwie, wtedy to została rozdzielona ze swoim młodszym bratem Boulosem i znalazła się pod opieką swojego stryja, który niedługo potem przeniósł się z rodziną do Aleksandrii. W wieku trzynastu lat stryj zaręczył ją z jednym z jego krewnych, jednak ona stanowczo odmówiła zawarcia małżeństwa, oświadczając że pragnie pozostać dziewicą. W akcie protestu ścięła swoje włosy i podała je na tacy stryjowi podczas uroczystej kolacji. Uczynek ten wywołał oburzenie i zrodził konflikt z opiekunami. Po tym zdarzeniu została zamknięta z niewolnicami i odsunięta od możliwości uczestnictwa w sakramentach Kościoła katolickiego.

Pogrążona w rozpacz napisała list do swojego brata z prośbą

o pomoc i zaniósła go do mułmańskiego służącego stryja. Wdała się z nim w dyskusję o chrześcijaństwie, na skutek czego służący w porywie gniewu poderżnął jej gardło i porzucił ją na ulicy. Stało się to w 1858 roku. Miriam przeżyła wtedy widzenie, w którym opiekowała się nią tajemnicza zakonnica, po czym zaprowadziła ją do kościoła i znikła. Tam została odnaleziona przez miejscowego księdza, a następnie przedstawiona arabskiemu biskupowi. Od tego momentu zaczęła ukrywać się przed rodziną i pracować jako służąca. W lęku przed wykryciem przeniosła się do Jerozolimy.

W 1863 r. przeniosła się do Marsylii we Francji, gdzie pracowała jako kucharka. Tam zaczęła popadać w pierwsze ekstazy. W czasie jednej z nich zapadła w sen na cztery dni.



W wieku 19 lat, została przyjęta do postulatu w zgromadzeniu sióstr św. Józefa w Capelette w pobliżu Marsylii. Po postulacie rada zgromadzenia zdecydowała się ją odesłać, argumentując, że jej nadprzyrodzone dary nie są właściwe w zakonie czynnym.

W 1867 roku wstąpiła do karmelitanek w Pau. Tu podczas postulatu pojawiły się pierwsze stygmaty. Rozpoczynając nowicjat, 21-letnia Miriam otrzymała imię zakonne „Maria od Jezusa Ukrzyżowanego”. Przeżywała również ekstazy, wizje, proroctwa i lewitacje.

Po odbyciu nowicjatu wraz z grupą pięciu innych sióstr w 1870 roku wyruszyła do Indii na zaproszenie biskupa miasta Mangaluru Marii Efrema, w celu założenia nowego klasztoru. W 1871 złożyła w Mangaluru śluby wieczyste, a w 1872 r. powróciła do Pau, gdzie znów została skierowana do prac fizycznych.

W 1875 wyruszyła wraz z dwiema towarzyszkami do Betlejem w celu założenia nowego klasztoru. Trwałym znakiem jej działalności w Palestynie jest klasztor sióstr karmelitanek na Wzgórzu Dawida w Betlejem. 22 sierpnia 1878 r. przeżyła upadek ze schodów, w trakcie którego złamała lewą rękę, wskutek czego błyskawicznie rozwinęła się gangrena i Miriam zmarła 26 sierpnia 1878 roku.

ZADANIE SIERPNIOWE

Kochani! Dziś przeczytacie kolejny wpis z pamiętnika Oli.

Niektóre litery zostały zastąpione symbolem #. Gdy wypiszesz je w kolejności występowania, powstanie tytuł pewnej piosenki religijnej. Czy potrafisz ją zaśpiewać?

Witajcie!

Znowu zbliża się sierpień i pielgrzymka na Jasną Górę. Tak jak w poprzednich latach, razem z babcią będę w niej duchowo uczestniczyć. Muszę znaleźć czas aby chociaż na Msze święte i apele.

Tegoroczny temat jest dla mnie mało zrozumiały, więc spytałam się babci, kto to jest Ożywieli? Babcia oczywiście wyjaśniła mi, że jest to określenie Trzeciej Osoby Boskiej, czyli Ducha Świętego. Z Jego mocą możemy ożywić, czyli pobudzić naszą wiarę, zaangażowanie i praktyki religijne, czyli naszą wolę i działalność w życiu kościoła. Tłumacząc na język dzieci oznacz to, że z mocą Ducha Świętego spójujemy głębiej, mocniej zaangażować swoją modlitwę i działania w codzienne życie parafii i kościoła. Po zakończeniu pielgrzymki, przez cały rok mogę wyrazić to na przykład w postaci codziennej modlitwy. Ponadto Bóg cieszy się gdy dzieci uczestniczą różnych nabożeństwach, i tak w październiku – różańcowych, w listopadzie i w grudniu – Mszach adwentowych, w maju – w Litanii Loretańskiej, a w czerwcu – w Litanii do Serca Pana Jezusa.

Czy ty też – z pomocą Ducha Świętego – będziesz starać się ożywiać swoją religijność? Zapraszam Cię, spróbuj razem z nami. Już w sierpniu zaczynamy od duchowego pielgrzymowania i udziału w Mszach świętych i Apelach Jasnogórskich.

Czekam na Ciebie, przyjdź.

Twoja Ola

W sierpniu rozwiązujemy zadanie tylko dla przyjemności. Nie ma losowania nagród.



INTENCJE MSZALNE

1 sierpnia, czwartek – wspomnienie św. Alfonsa Liguori, biskupa i doktora Kościoła

9⁰⁰

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Joanny Masternak w 33. rocznicę urodzin

2 sierpnia, piątek

9⁰⁰ + Szymon Świdorski; + Barbara Nietreba; ++ z rodziny

20⁰⁰ Za wszystkie Róże Żywego Różańca

3 sierpnia, sobota

9⁰⁰

20⁰⁰ Dziękczynna za 25 lat małżeństwa Magdaleny i Tomasza Kubiak z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla nich i synów

4 sierpnia, 18 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ O poznanie przez wszystkich ludzi dobroci i miłosierdzia Boga

9⁰⁰ + Mirosława (f) Wojtczak; + Jan Wojtczak; ++ z rodzin Wojtczak i Kanclerz

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ W intencji Parafian

20⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Jadwigi i Dariusza Prażmowskich w 20. rocznicę ślubu oraz dla Pawła w 18. rocznicę urodzin

5 sierpnia, poniedziałek

9⁰⁰

20⁰⁰

6 sierpnia, wtorek – Przemienienie Pańskie

9⁰⁰

20⁰⁰

7 sierpnia, środa – wspomnienie bł. Edmunda Bojanowskiego

9⁰⁰

20⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

8 sierpnia, czwartek – wspomnienie św. Dominika, prezbitera

9⁰⁰ + Michał Iljanowski

20⁰⁰ + Maria Sikoń (od Antoniny i Czesława Dyrek z rodziną)

9 sierpnia, piątek – święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dziewicy i męczennicy, patronki Europy

9⁰⁰

20⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Bożeny i Zbigniewa Samotyj w 4. rocznicę ślubu

10 sierpnia, sobota – św. Wawrzyńca, diakona i męczennika, patrona naszej parafii

9⁰⁰

20⁰⁰ W intencji grupy duchowych pielgrzymów na Jasną Górę

11 sierpnia, 19 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Alojzy, Karolina Bembnowicz; + Maria Herner; ++ Jan, Janina, Mieczysław (m) Paździor; ++ z tych rodzin

9⁰⁰ ++ Zofia, Roman Mączka; ++ Władysława (f), Jan Świętochowsky

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski dla Haliny, Jolanty i Romana z prośbą o zdrowie i opiekę Matki Bożej oraz o szczęśliwe rozwiązanie dla Natalii

12⁰⁰ W intencji Parafian – **msza św. odpustowa**

20⁰⁰ + Zbigniew (m) Nanowski – 30 rocznica śmierci

12 sierpnia, poniedziałek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Stanisław (m) Gałuszka; ++ Irena, Marian Winsztal; ++ z rodzin Markiewiczów i Dłużewskich

13 sierpnia, wtorek

9⁰⁰ ++ Kazimiera, Mieczysław (m) Chowańscy

18⁰⁰ + Grażyna Wajdzik – 7 rocznica śmierci

20⁰⁰ Róża NMP Matki Pocieszenia

14 sierpnia, środa – wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

15 sierpnia, czwartek – uroczystość Wniebowzięcia NMP

8⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalsze dla Marii i syna Jarosława

9⁰⁰ O zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Michała i Gabrysi w rocznicę ich urodzin oraz o Boże błogosławieństwo dla ich rodziców Ewy i Tomasza

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Natalii Jankowskiej w 7. rocznicę urodzin

20⁰⁰ W intencji Parafian



16 sierpnia, piątek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Eugeniusz Południak (od Teresy)

17 sierpnia, sobota – wspomnienie św. Jacka, prezbitera

9⁰⁰

18⁰⁰ + Marian Rutkowski – 20 rocznica śmierci; + Elżbieta Rutkowska

18 sierpnia, 20 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Helena, Jan Monkiewicz; ++ z rodzin Monkiewicz i Szydłowskich

9⁰⁰ ++ Bolesław (m), Józefa (f), Wojciech Ząbek

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Parafian

20⁰⁰ + Zbigniew (m) Licke – 2 rocznica śmierci; ++ z rodzin Cichosz, Ćmikiewicz, Licke i Janiak

19 sierpnia, poniedziałek

9⁰⁰

18⁰⁰ ++ Helena, Franciszek Południak

20 sierpnia, wtorek – wspomnienie św. Bernarda, opata i doktora Kościoła

9⁰⁰

18⁰⁰ + Jan SARNA – 1 rocznica śmierci

21 sierpnia, środa – wspomnienie św. Piusa X, papieża

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

22 sierpnia, czwartek – wspomnienie NMP, Królowej

9⁰⁰

18⁰⁰

23 sierpnia, piątek

9⁰⁰

18⁰⁰

24 sierpnia, sobota – święto św. Bartłomieja, apostoła

9⁰⁰

18⁰⁰ + Grzegorz Jarych – 3 rocznica śmierci; + Antoni Jarych; ++ z rodziny Jarych

25 sierpnia, 20 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Haliny w 60. rocznicę urodzin

9⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 1 rocznica śmierci

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Parafian

20⁰⁰ + Józef (m) Tytko – 20 rocznica śmierci; ++ Agnieszka, Andrzej Tytko

26 sierpnia, poniedziałek – uroczystość NMP Częstochowskiej

9⁰⁰

18⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

27 sierpnia, wtorek – wspomnienie św. Moniki

9⁰⁰

18⁰⁰ + Eugeniusz Południak

28 sierpnia, środa – wspomnienie św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

29 sierpnia, czwartek – wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzciciela

9⁰⁰

18⁰⁰

30 sierpnia, piątek

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Braci i Sióstr Nieustającego Różańca

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Haliny i Stanisława w 50. rocznicę ślubu

31 sierpnia, sobota

9⁰⁰

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Zygmunta w 87. rocznicę urodzin



Nabożeństwo Wynagradzające
Pierwszych Sobót Miesiąca
3 sierpnia godz. 8⁰⁰

Zapraszamy na
Nabożeństwo Fatimskie
we wtorek 13 sierpnia,
o godz. 20⁰⁰

Intencje Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w sierpniu

Intencja misyjna

Aby rodziny dzięki życiu pełnemu modlitwy i miłości stawały się coraz bardziej «laboratoriami humanizacji».



Kancelaria parafialna

w sierpniu czynna jest tylko w soboty od 10⁰⁰ do 11⁰⁰.

W sprawach pilnych – o każdej porze, najlepiej po Mszy świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego.

Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymsko-Katolicka

pw. św. Wawrzyńca

we Wrocławiu-Żernikach,

tel. 71-357-19-19

www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl

parafiazerniki@op.pl

konto bankowe Parafii

32 1500 1793 1217 9006 0637 0000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:

gazetka-dla-wszystkich@wp.pl

druk:

Cofran Druk Cyfrowy

Wrocław, ul. Macedońska 1

KRONIKA PARAFIALNA

W lipcu do wspólnoty parafialnej, przez sakrament Chrztu świętego, zostały przyjęte dzieci:

Antonina Lubowicka
Oliwier Zieliński
Zuzanna Ćwiek
Mateusz Michał Budych
Michalina Anna Syrek

W lipcu zmarli:

+ Stanisława Bikulicz-Pyrgiel
+ Maria Sikorń



Módlmy się o Niebo dla Nich.

W wakacje **zmieniony** jest porządek Mszy św. w niedziele i święta.

Msze św. będą odprawiane o godz. 8⁰⁰, 9⁰⁰, 10⁰⁰, 11⁰⁰ i 20⁰⁰.

Jak się ubrać do kościoła gdy jest upał?

Generalnie obowiązują zasady dobrego smaku, czyli jak do biura, do pracy, na rozmowę kwalifikacyjną. Ubiór powinien mieścić się w kanonie „formalny”. Co to oznacza?

Zakryte ramiona i długie spodnie są absolutnie na miejscu. Jeżeli kobieta ma sukienkę na ramiączkach, może zakryć je na czas Mszy św. szalem, ażurową chustą, bolerką. Mężczyzna nie powinien ubierać bluzki bez rękawów. Klapki i japonki są obuwie odpowiednim na plażę. Strój powinien być godny i wygodny.

W wielu znanych sanktuariach proponowane są zwiedzającym okrycia, które pokornie akceptujemy. Przychodząc do swojego parafialnego kościoła niektórzy mają na sobie strój niewiele się różniący od plażowego.

